

USA znalazły się na marginesie historii

10 sierpnia 2015

Gdy Stany Zjednoczone spróbowały przeszkodzić rozwojowi Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, administracja Baracka Obamy poniosła haniebną porażkę – uważa amerykański ekonomista Joseph E. Stiglitz.

Kraje rozwinięte pod przewodnictwem Stanów Zjednoczonych robią wszystko, co możliwe, by przeszkodzić krajom rozwijającym się w tworzeniu międzynarodowej architektury globalnej gospodarki, która będzie również pracować na najniższe warstwy społeczeństwa – powiedział laureat Nagrody Banku Szwecji im. Alfreda Nobla w dziedzinie ekonomii Joseph E. Stiglitz.

Według niego, w ciągu 13 lat, które minęły od pierwszej Międzynarodowej Konferencji Finansowania Rozwoju w Monterrey, w Meksyku w 2002 roku, wiele się zmieniło. Wtedy dominowały kraje G7, ale obecnie największą na świecie gospodarką (na podstawie parytetu siły nabywczej) są Chiny.

– W 2002 roku zachodnie instytucje finansowe uważane były za czarodziei w zarządzaniu ryzykiem i lokowaniu kapitału. Dziś widzimy, że są one czarodziejami w manipulowaniu rynkami i w innych oszukańczych praktykach – stwierdził Stiglitz.

Jego zdaniem Stany Zjednoczone „blokują” drogę dla pełnej regulacji prawnej w zakresie międzynarodowych kredytów i finansów. Ukraina, Grecja i Argentyna stały się przykładem upadku obecnego systemu i wskazały na konieczność ramowego regulowania restrukturyzacji suwerennych długów.

Jakiś czas temu ówczesny szef Systemu Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych Ben Bernanke mówił o nadmiarze oszczędności na świecie. W tym samym czasie projekty inwestycyjne o wysokim stopniu korzyści społecznych cierpiały

z powodu braku finansowania. Joseph E. Stiglitz uważa, że jest to wciąż aktualne: globalne rynki, których zadanie polega na zapewnieniu skutecznego pośrednictwa w wyborze między oszczędnościami a inwestycjami nieprawidłowo lokują kapitał i tworzą dodatkowe ryzyko.

Ironia sytuacji polega na tym, że większość projektów inwestycyjnych w krajach rozwijających się wymaga długoterminowych inwestycji i właśnie w takim okresie dostępny jest duży procent oszczędności (fundusze emerytalne, państwowe fundusze). Tym nie mniej krótkowzroczne rynki finansowe stanowią barierę dla produktywnego wykorzystania kapitału.

– Kiedy Chiny zaproponowały utworzenie Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych, by skierować część nagromadzonych globalnych oszczędności w stronę najbardziej potrzebujących finansowania w regionie, Stany Zjednoczone próbowały storpedować tę inicjatywę. Biały Dom poniósł bolesną (i haniebną) porażkę – podkreślił Stiglitz.

Na Międzynarodowej Konferencji Finansowania w Addis Abebie Stany Zjednoczone opowiedziały się za zachowaniem dotychczasowego porządku pod kuratelą państw rozwiniętych i w ich interesach. USA zdołały również złamać opór krajów rozwijających się, które domagały się większego udziału w globalnych instytucjach finansowych. Jednocześnie upór krajów rozwiniętych na czele ze Stanami Zjednoczonymi udowodnił, że, zdaniem amerykańskiego ekonomisty, USA znalazły się na marginesie historii.

Źródło: pl.SputnikNews.com